

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. 1-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4.80 — z dostawą 5.30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690

Przeigrana.

Sytuacja, w jakiej znalazły się Niemcy, mało ma sobie równych. Panika, jaka ogarnęła całe bez wyjątku społeczeństwo niemieckie, nie wyłączając sfer politycznych a wśród nich i samego rządu Rzeszy, da się porównać chyba tylko z chwilami, kiedy załamał się u schyłku 1918 roku front niemiecki albo z chwilą, w której Niemcami zawładnęła pierwsza fala inflacji. Niemcy stanęły dziś w obliczu ruinę ich waluty, w obliczu bankructwa a co w ślad za tem idzie — katastrofy finansowej, gospodarczej a bezwzględnie i politycznej.

Do momentów, które bezpośrednio zaostrzyły położenie w ostatnich dniach należy między innymi fakt, że w dniu 15 lipca zapadł termin zwrotu 400 milionów marek pożyczki Banku Rzeszy, których bank ten w tej chwili absolutnie nie ma skąd zapłacić bez pograżenia marki w odmęt inflacji. Ponadto w tymże samym dniu muszą kasy państwowe wypłacić kasom komunalnym udziały, jakie posiadają związki komunalne w podatkach państwowych. Dla pokrycia tego zobowiązania, o ile nie ma nastąpić bankructwo gospodarki komunalnej, potrzebny jest miliard marek. Równocześnie cały przemysł niemiecki stanął i z miejsca nie ruszy, dopóki nie znajdzie jakiegokolwiek podniety w kapitale, który musi doń wpłynąć z zagranicy, bo Bank Rzeszy wypompywany bezustannie i konsekwentnie ze wszystkich dewiz, zrestringował do ostatnich granic wszystkie kredyty i stał się jako instytucja kredytowa zupełnie sztywny i martwy.

Moratorium Hooverowskie nie mogło sprowadzić zasadniczej w tym względzie zmiany. O ile witano je ze strony Niemiec z zadowoleniem, to tylko w tem przekonaniu, że ono utoruje do Niemiec drogę kapitałom zagranicznym, które jedynie i wyłącznie są w stanie w tej chwili zatrzymać Niemcy nad brzegiem przepaści. Te jednak nadzieje niemieckie zawiodły w zupełności. Ameryka przez usta swych oficjalnych reprezentantów oświadczyła Niemcom, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza pozostawić Europie rozwiązanie przesilenia niemieckiego, uważając, iż Ameryka uczyniła wszystko, co można było zrobić pod postacią planu Hoovera. Najboleśniej odczuto w Niemczech aż nadto wyraźną wskazówkę, daną Niemcom ze strony Ameryki, iżby przede wszystkim zwrócili się do europejskich banków emisyjnych a dopiero ich inicjatywę gotowa jest skutecznie poprzeć Ameryka.

Dosiadł tedy dr. Luther czem prędzej samolotu i kazał się wieźć do Londynu. Tu spotkało go pierwsze rozczarowanie. W Londynie bowiem w sposób niezwykle uprzejmy ale zarazem i stanowczy skierowano go do Paryża, twierdząc, że właśnie Francja jest dziś jedynym krajem w Europie, który posiada złoto. W Paryżu przyjeżdżając oczywiście pana dyrektora Banku Rzeszy z właścicielką Francuzom wersalską grzecznością; oświadczone mu, że Francja pieniądze posiada, ba nawet gotowa jest użyć ich Niemcom, jednakże nie wystarczy jej jedynie

gwarancja tysiąca przedsiębiorstw niemieckich, którą dr. Luther wioził w swej teczce, lecz chciałaby Francja mieć także konkretniejszą gwarancję i to tego rodzaju, któraby zapewniła zupełne bezpieczeństwo udzielonym Niemcom kapitałom francuskim. Takie bezpieczeństwo mogłoby zaistnieć tylko wtedy, gdyby Francja miała pewność, że Niemcy nareszcie zejść z drogi swego zaślepienia, że przestaną być źródłem, w którym legnie się atmosfera wojennych nastrojów, międzynarodowych niepokoїв, ustawicznych podżegań i fermentów. Inaczej mówiąc, postawiono Niemcom trzy warunki: 1) przerwanie budowy pancerników, 2) zaniechanie myśli o unji celnej z Austrią i 3) zaniechanie wszelkich antypolskich wystąpień i antypolskiej propagandy rewizjonistycznej.

Pan dr. Luther prawdopodobnie tłumaczył w odpowiedzi na to, że o tych rzeczach będą mówić inni jego rodacy np. panowie Brüning i Curtius a on tymczasem załatwi jako fachowiec sprawy finansowe, ale na takie postawienie sprawy nie przystano i powiedziano mu, by wobec tego najpierw porozumiał się ze swymi kompetentnymi w tych rzeczach rodakami.

Ci zaś znaleźli się w prawdziwie rozpaczliwym położeniu. W międzyczasie bowiem jedna z najpotężniejszych

instytucyj finansowych Rzeszy, Darmstaedter- und National Bank zawiesiła wypłaty, powodując niesłychaną panikę we wszystkich kolach niemieckich i pociągając za sobą tego rodzaju radykalne zarządzenia, jak zamknięcie giełd i banków w całym państwie. Na pomoc znikąd liczyć nie można było, bo Anglja całkiem otwarcie a Ameryka dość jasno dawała do poznania, że w ich intencjach leży, by Niemcy na postawione im przez Francję warunki zgodzili się. Za ostatnią deskę ratunku uznali Niemcy w tym momencie spróbowanie raz jeszcze starej swej gry, polegającej na zastraszeniu świata widmem obalenia obecnego regimenu w Niemczech i dojścia do władzy Hugenberg, Hitlera i ich zwolenników. Niestety świat przywykł już do tej groźby, której zresztą nieraz ulegał i tym razem zbytnio się jej nie przestraszył. Sytuacja w Niemczech staje się przeto z godziny na godzinę groźniejszą. Nacjonaliści krzyczą, że do Canossy nie pójda. Tymczasem nikt, a z pewnością Francja, ich Canossy nie pragnie. Chce tylko wreszcie zaznać spokoju i tylko spokoju, chce mieć pewność, że jej własne, ofiarne Niemcom rzucone kapitały nie obrócą się na jej własną zgubę, idąc na budowę pancerników, Osthilfe, Stahlhelmu, czy coś podobnego.

Świat miał niejednokrotnie już sposobność złamania Niemiec. Nie czynił tego nigdy w imię niewątpliwej swej chęci do współpracy narodów, w imię pokoju, którego znękała ludzkość tak bardzo potrzebuje i

pragnie. Owszem czyniono stale i konsekwentnie wszystko, by Niemcom ułatwić wybrnięcie z tej sytuacji, w jaką zapędziła ich, wywołana przez nich a następnie przegrana wojna, w jaką zapędziła ich polityka szowinizmu i nienawiści. Redukowano coraz bardziej, wprost w nieskończoność, odszkodowawcze zobowiązania Niemiec, wypuszczono z rąk najpewniejszą wobec Niemiec rękojmię, jaką była okupacja Nadrenji, zaproszono Niemców do udziału w pracach nad stabilizacją pokoju. To wszystko było w Niemczech zawsze źle rozumiane. Widziano w tem słabość innych i podniecie do dalszych swych nieopracowanych wojennych poczynań. To zbrodnicze pobrzekiwanie szablą, to podważanie pokoju musiało się zemścić na Niemcach. Zemściło się prędzej niż sami się tego spodziewali.

Przyszła chwila wielkiej dziejowej Nemezis. Niemcy przegrali drugą wojnę, którą rozpoczęli; wojnę przeciw traktatowi wersalskiemu. Dziś u schyłku tej wojny, w chwili swej nowej przegranej znaleźli się na świecie jeszcze bardziej odosobnieni, niż po wojnie pierwszej, zakończonej wersalskim traktatem.

Inna rzecz, że świat i dziś nie pragnie zagłady Niemiec. Wszystko, co czyni, nie czyni przeciw Niemcom ale tylko i wyłącznie po to, by wpoić w Niemców zrozumienie, że nikt dziś wojny nie chce ale zarazem nie zniesie by ktoś ją prowokował. Ze natomiast zawsze i chętnie gotów jest współpracować z tym, kto chce pracować w imię pokoju i dla pokoju.

Z ostatniej chwili.

Niemcy domagają się moratorium.

Berlin, 15 lipca. (PAT.) Prasa snuje w dalszym ciągu przypuszczenia na temat oczekiwanych na środę nowych zarządzeń finansowych. „Börsen-Courier“ wysuwa kwestję moratorium w stosunku do zagranicy. Dziennik przewidywa, że zarządzenie takie wywoła-

by bardzo ujemne wrażenie w Ameryce, Niemcy jednak zmuszone są do zastosowania jak najdalej idących zarządzeń ochronnych. Ten sam dziennik podkreśla, że Niemcy nie pójda na ustępstwa polityczne, których domaga się Francja.

Głosy rozsądku.

Berlin, 15 lipca. (PAT.) Zarząd partii radykalno - demokratycznej uchwalił odezwę, domagającą się rezygnacji Niemiec z budowy dalszych pancerników i z planu unji celnej z Austrią. Partja radykalno - demokratyczna oczekuje, że rząd Rzeszy z energią poprze postulaty rozbrojenia i ze swej strony poważnie zredukuje budżet Reichswehry. Rząd powinien również wystąpić zdecydowanie przeciwko manifestacjom Stahlhelmu i parodom Hitlerowców, przeprowadzić natychmiast reformę gospodarki Rzeszy i uprawiać konsekwentną politykę kolonizacyjną. Dotychczasowa polityka gospodarza rządu była niewłaściwa. Kredyty mogą tylko chwilowo złagodzić skutki dotychczasowych błędów, na dłuższą metę przynieść może istotny ratunek tylko zasadnicza zmiana dotychczasowej niemieckiej polityki gospodarczej i zagranicznej.

Berlin, 15 lipca. (PAT.) Zarząd socjalistycznego zrzeszenia urzędników niemieckich ogłasza odezwę, zwracając-

ca się przeciwko próbom skrajnej prawicy i lewicy, mającym na celu wykorzystanie krytycznej sytuacji dla wywołania w kraju zupełnego chaosu. O-

dezwa zaznacza, że zaostrzenie kryzysu gospodarczego ujawnia dopiero, w jakim rozmiarze ukryty był kryzys polityczny. Ze wzrastającą troską — mówi odezwa — obserwowaliśmy od chwili Locarna coraz silniejszą ogólną nieufność zagranicy wobec Niemiec, spowodowaną zwłaszcza przed ostatnimi wyborami do Reichstagu coraz jawniejszymi wystąpieniami nacjonalistów. Również i my domagamy się rozwiązania kwestji reparacji w formie możliwej do zniesienia, lecz protestujemy energicznie przeciwko metodom radykalnym prawicy i lewicy.

Wielki pożar pod Przemysłem.

Trzy kobiety i dziecko poniosły śmierć w płomieniach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Przemysł, 15 lipca. W dniu wczorajszym, o godzinie 12.15 z niewiadomych przyczyn wybuchnął straszliwy pożar w zabudowaniach Piotra Solki w Miżyńcu, w powiecie przemyskim. Spłonęły kompletnie zabudowania Jana i Semka Marmurów, zabudowania Telosiewicza oraz stajnia Jana Horejdy. W czasie pożaru, ratując mienie, spaliła się Anna Marmura, matka wyżej wymienionych Jana i Semka Marmurów, licząca lat 82, doznawszy paraliżu serca. Prócz niej ofiarą pożaru padła Marja Kowalska lat 60 i Cecylja Salka lat 35. Ta ostatnia silnie poparzona zmarła dopiero w drodze do

szpitala. Ciało jej przedstawiało straszliwy obraz: na głowie brak włosów i zwęglone kończyny. Również trzy miesięczne dziecko Piotra Marmury poniosło śmierć w płomieniach. Prócz ludzi padło ofiarą płomieni para koni, jałówka, dwa wozy, cztery sieczkarnie, liczne narzędzia rolnicze i kierat. Szkody materialne, wynikłe wskutek pożaru, obliczają na przeszło 50 tysięcy złotych. Z pierwszą pomocą przy gaszeniu pożaru pospieszyli znajdujący się w pobliżu na ćwiczeniach żołnierze 5-go baonu telegraficznego, pod dowództwem kpt. Cichockiego.

Gorączkowe narady rządu Rzeszy

Berlin, 15 lipca. (PAT.) Gabinet Rzeszy zebrał się późnym wieczorem na krótkie posiedzenie, które zakończyło się o godzinie 11.30 w nocy. Wedle informacji biura Conti, omawiane były w szczególności dalsze zarządzenia, które mają być uchwalone we środę. Celem ich jest znormalizowanie stosunków.

Berlin, 14 lipca. (PAT.) Ogłoszone zostało drugie rozporządzenie wykonawcze do dekretu prez. Hindenburga o świętach bankowych. Rozporządzenie to rozszerza działanie prawne dekretu na prawo wekslowe i ustawę czekową. Termin płatności przypadający na dni, w których banki są nieczynne, przedłuża się automatycznie.

Berlin, 14 lipca. (PAT.) Bank Rzeszy był dziś normalnie czynny, przyjmując wpłaty i dokonywując wypłat. Ze względu na to, że niemieckie banki musiały wczoraj oddawać dewizy celem pokrycia swego zapotrzebowania markowego, zaznaczył się lekki przypływ dewiz. Giełdy pieniężne były dziś nieczynne. Zamknięcie banków przyjęte było przez publiczność naogół spokojnie, w kołach klientów zaznaczyło się jednak rozgorczenie. Obroty handlowe nie napotykały na przeszkody. Wypłaty zapomocą czeków, których nie można obecnie realizować, z wyjątkiem Banku Rzeszy, sprawiały trudność. Handel detaliczny był także normalny. Artykuły spożywcze były bardzo poszukiwane z

powodu naturalnej psychozy, jaka ogarnęła publiczność skutkiem ostatnich wypadków.

Berlin, 14 lipca. (PAT.) Minister finansów podpisał komunikat, że wo-

bec braku notowań na giełdzie, poczty niemieckie aż do odwołania nie będą skuteczniać przekazów na zagranicę.

Hindenburg wraca dziś do Berlina.

Berlin, 14 lipca. (PAT.) Prezydent Banku Rzeszy dr. Luther wrócił dziś o 4 popoł. samolotem z Bazylei do Berlina i udał się natychmiast do urzędu kanclerskiego, gdzie obraduje komisja reparacyjna gabinetu Rzeszy. W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się, według informacji biura Conti — narady gabinetu z udziałem członków przedstawicieli niemieckiej gospodarki i świata bankowego. W

wyniku tych narad opracuje gabinet Rzeszy program dalszych zarządzeń mających na celu opanowanie kryzysu gospodarczego. Program ten ma być opracowany w środę, lub najpóźniej w czwartek. Jutro przedpołudniem powraca z urlopu wycieczkowego prezydent Rzeszy von Hindenburg. Zdaniem dzienników, powrót prezydenta ułatwi rządowi czynności ustawodawcze.

Stanowisko dr. Luthera zachwiane?

Berlin, 14 lipca. Dzienniki niemieckie, wyrażają niezadowolenie z powodu tego, iż w Bazylei nie udało się rozszerzyć kredytu realkontowego dla Banku Rzeszy. Sytuacja jest wprawdzie nieco odprężona, ale dr. Luther powrócił w rezultacie z próżnymi rękoma. „Vossische Zeitung” donosi, że polityka dra Luthera napotyka ostatnio na ostrą krytykę, która znajduje również wyraz w kołach Wilhelmstrasse. W kołach tych za-

znacza się dążenie, mające na celu zmianę na stanowisku prezydenta Banku Rzeszy.

Berlin, 14 lipca. (PAT.) „Deutsche Allg. Zeitung” donosi, że nadeszło tu oficjalne zawiadomienie międzynarodowego konsorcjum emisyjnego wraz z Bankiem Wypłat Międzynarodowych, donoszące o przedłużeniu kredytu redyskontowego dla banków w wysokości 100 milionów mk. do połowy października br.

Przedewszystkiem gwarancje polit.

Paryż, 14 lipca. (PAT.) Prasa paryska naogół jest zdania, że skuteczna interwencja zagranicy dla Niemiec w ich obecnym kryzysie finansowym może nastąpić jedynie jako konsekwencja odpowiednich gwarancji politycznych, których jednak rząd Rzeszy wzbrania się udzielić.

Nowy Jork, 14 lipca. (PAT.) Według informacji tut. prasy stojącej blisko sfer handlowych, posiedzenie dyrektorów Federal Reserve Bank of New York trwało całą noc, przyczem

nie zdołano osiągnąć jednomyślności co do propozycji odnowienia i zwiększenia kredytów, udzielonych dla Niemiec. Propozycja przeciwko odnowieniu lub zwiększeniu tych kredytów opiera się na przeświadczeniu, że przed udzieleniem dalszych kredytów należy uzyskać pewność co do skuteczności ewentualnego ich udzielenia. Głównym i niezbędnym warunkiem uzyskania takiej pewności musiałoby być polityczne zbliżenie francusko-niemieckie.

Przed zwołaniem Reichstagu.

Berlin, 14 lipca. Prezyd. Reichstagu Loeb zwołał konwent seniorów na 17 bm. Zwołanie to nastąpiło na wniosek socjalistów narodowych, hitlerowców i komunistów.

Berlin, 14 lipca. (PAT.) Partja socjaldemokratyczna ogłosiła odezwę, w której domaga się roztoczenia kontroli państwowej nad wielkimi przedsiębiorstwami niemieckimi. Przedsiębiorstwa niemieckie — oświadczą o-

dezwa — wzywają obecnie pomocy z zagranicy, jednak większa ich część finansuje fatalny sukces reakcji nacjonalistycznej i popiera nadal manewry, niszczące zdolność kredytową Niemiec. Obecnie konieczna jest pomoc finansowa zagranicy — i w tym celu Niemcy muszą uprawiać politykę porozumienia, nie licząc się z prowokującymi wystąpieniami nacjonalistów.

Skutki krachu niemieckiego zagranicą.

Gdańsk, 14 lipca. (PAT.) Wczorajsze oświadczenie Banku Gdańskiego dla Handlu i Przemysłu, będącego w znacznej części własnością Danatbanku, o zupełnej samodzielności operacyjnej, okazało się bezpodstawne i w dniu dzisiejszym bank ten zamknął swe kasy. Przedpołudniem odbyło się zebranie banków gdańskich oraz filij banków niemieckich, w wyniku którego uchwalono do czwartku za przykładem banków w Niemczech, zawiesić operacje. Zebrania giełdy są zawieszono na tenże sam okres. Zaznaczyć należy, że przedstawiciele banków polskich, obecni na zebraniu, zgodnie oświadczyli, że ze swej strony, będąc niezależnymi od skutków zarządzeń powziętych w Niemczech, nie widzą potrzeby zamykania swoich instytucji. Operacje w bankach polskich trwały wczoraj i dziś zupełnie normalnie.

Wiedeń, 14 lipca. (PAT.) Komuni-

kat w sprawie zamknięcia kas „Merkurbanku” donosi: Po porozumieniu się z ministrem skarbu, podaje Merkurbank do wiadomości, że skutkiem zaniepokojenia interesentów z powodu zamknięcia kas Banku Darmstädter u. National bank widzi się zmuszony zamknąć częściowo swe biura. Austrjackie koła finansowe oceniają sytuację spokojnie, wskazując na to, że wkłady własne Merkurbanku wynoszą zaledwie 20 milionów szylingów, a od wczoraj podjęto zaledwie 9 milionów. Prasa wiedeńska nawet narodowo - demokratyczna stwierdza, że sytuacja finansowa Austrii jest o wiele korzystniejsza niż sytuacja Niemiec. Austrija nie planuje żadnego moratorium, gdyż może przetrzymać o własnych siłach przesilenie finansowe istniejące w Europie środkowej.

Wiedeń, 14 lipca. (PAT.) Zarząd giełdy wiedeńskiej postanowił dziś, że wobec zamknięcia giełdy w Budapeszcie, za-

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 15 lipca 1931.

RUCH SŁUŻBOWY

W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 13 czerwca 1931 r. uchwałę Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, której mocą dr. Jerzy Stefan Władysław Langrod został habilitowany, jako docent prawa administracyjnego i nauki administracji na tymże Wydziale.

(„Monitor Polski” Nr. 157, z dnia 11 lipca 1931 roku).

ROZPORZĄDZENIE

MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

z dnia 17 czerwca 1931 r.

w sprawie strawnego i drogowego dla organów sądowych w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie oraz sądu okręgowego w Cieszyńcu.

Na podstawie art. XXXIV ustawy z dnia 1 sierpnia 1895 r., wprowadzającej procedurę cywilną (Dz. U. p. austr. Nr. 112), zarządzam, co następuje:

§ 1. § 12 rozporządzenia z dnia 30 marca 1905 r. (Dz. U. p. austr. Nr. 54) w sprawie strawnego i drogowego dla organów sądowych, otrzymuje brzmienie następujące:

§ 12. Naczelnik sądu może upoważnić organ wykonawczy do ściągnięcia przypadającej mu należności (§ 2, 5, 8) od popierającego wierzyciela lub zobowiązanego także poza przypadkami, objętymi § 96 ustęp 3 instrukcji sądowej. Upoważnienie powinno być udzielone na piśmie w formie notatki na aktach zapomocą druku lub stempla i okazane stronie.

Należności w ten sposób ściągniętych nie zapisuje się w księgach kasy sądowej.

Jeżeli po takim bezpośrednim ściągnięciu należności ma być w tej samej sprawie cywilnej doręczona uchwała przeciwnikowi strony płacej, natenczas w uchwale tej należy zawsze zamieścić zawiadomienie o wymiarze i uiszczeniu należności.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Sprawiedliwości:

(—) Czesław Michałowski.

(Dz. U. R. P. z dnia 27 czerwca 1931 r., Nr. 56, poz. 456).

(„Monitor Polski” Nr. 157, z dnia 11 lipca 1931 roku).

Przed Zjazdem Legjonistów.

Tarnów, 14 lipca. (PAT.) Komitet Zjazdowy Związku Legjonistów komunikuje: Komitet Zjazdowy Związku Legjonistów w Tarnowie, pracuje coraz intensywniej nad zorganizowaniem 10-ego Zjazdu, który, jak wiadomo, odbędzie się w dniu 9 sierpnia 1931. Główną atrakcją święta będzie uroczystość na pobojuwisku pod Łowczówkiem, gdzie w r. 1920 I. Brygada walczyła o niepodległość Polski, straciwszy stukilkudziesiąt zabitych. Komitet wykonawczy zjazdu kładzie również wielką wagę na zorganizowanie akademii.

Spadek liczby bezrobotnych.

Warszawa, 14 lipca. W dniu 11 lipca br. liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państw. urzędach pośrednictwa pracy wynosiła 279.917 osób. Spadek wynosił 3467.

Katastrofa lotnicza.

Moskwa, 14 lipca. (PAT.) Dziś nadeszła tu wiadomość ze stacji Szyberta kolej omskiej, że samolot lotników francuskich Le Brix i Doreta, odbywający lot z Paryża do Tokio, uległ katastrofie. Z trzech uczestników lotu, dwaj opuścili się na ziemię przy pomocy spadochronu, trzeci odniósł lekkie obrażenia w nogę. Lotnicy zwrócili się do władz sow. z prośbą o ułatwienie im dostania się drogą powietrzną do Moskwy. Samolot uległ doszczętnemu rozbiciu.

Powódź na Kaukazie.

Moskwa, 15 lipca. (PAT.) Z północnego Kaukazu donoszą o olbrzymiej powodzi, jaka wydarzyła się w okręgu Adygejskim. Przeszło 100.000 ha zasianych pól, należących do Kolchozów, zostało zalanych i zamulonych. Wedle nadchodzących wiadomości z zagłębia donieckiego, z powodu trwających tam od kilku dni ulewnych deszczów, zatopionych tam zostało kilka szybów węglowych. Przeszły również pracować niektóre elektrownie. Straty są duże.

wieszają wszelkie transakcje papierami węgierskimi, oraz akcjami Merkurbanku. Giełda wiedeńska otwarta została przy nastroju spokojnym i wyczekującym. W transakcjach nie zauważono zaniepokojenia.

Ryga, 14 lipca. (PAT.) Dwie tujejsze instytucje kredytowe, a mianowicie Międzynarodowy Bank i Bank Libawski, które pracowały przy wydatnym udziale niemieckiego kapitału, zmuszone były wobec wstrzymania operacji banków niemieckich w okresie kilku dni chwilowo zawiesić działalność. Ponieważ oba banki nie poniosły żadnych strat własnych, oczekiwane jest podjęcie w najbliższych dniach operacji tych banków. Wśród ryskich kół bankowych i publiczności nie ujawniło się bynajmniej żadne podniecenie. Wycofywanie wkładów odbywało się w ramach normalnych.

Budapeszt, 14 lipca. (PAT.) Wczoraj o godz. 1 w nocy odbyło się po-

siedzenie rady ministrów, w którym udział wzięli również prezes Węgierskiego Banku narodowego. Posiedzenie trwało do godz. 3 rano. Minister finansów wygłosił expose o komplikacjach, jakie w ostatnich dniach wydarzyły się w międzynarodowej sytuacji finansowej i gospodarczej, które zmusiły rząd niemiecki do podjęcia nadzwyczajnych zarządzeń. Wobec trudnego położenia finansowego Nie-

mięć, rząd węgierski uważa za wskazane uciec się do środków ochronnych, celem zapobieżenia ujemnym wpływom, jakie trudności Niemiec mogłyby wyrzucić na Węgrzech. W związku z tem rząd węg. postanowił wydać zarządzenie, aby instytucje finansowe, zajmujące się kredytem, zawiesiły swe operacje w dniach 14, 15 i 16 lipca.

Henderson i Stimson w drodze do Paryża.

London, 14 lipca. (PAT). Dziś o godz. 11-tej Henderson odjechał do Paryża.

London, 14 lipca. (PAT). Przed wyjazdem do Paryża Henderson powiedział m. in.: Wyjeżdżamy w okolicznościach wyjątkowych i zdajemy sobie sprawę, że wczorajsza decyzja Banku Wypłat Międzynarodowych powinna była przyczynić się do odprężenia. Spodziewam się, że tak się stało. Istotnym celem podróży premiera i mojej do Berlina jest uczynienie wszystkiego, co jest dla nas możliwe, celem zapoczątkowania przyjaznych stosunków nie tylko między narodami Europy, ale przede wszystkim między Francją a Niemcami. Co do wyjazdu do Paryża, zaznacza Hender-

son, że ma on na celu zwiedzenie wystawy kolonialnej, jednakże dodał, że chce również odbyć rozmowy z francuskimi mężami stanu.

Paryż, 14 lipca. (PAT). Henderson przybył tu dziś o godz. 17'40. Jutro weźmie udział w otwarciu tygodnia brytyjskiego na wystawie kolonialnej.

London, 14 lipca. (PAT). Jak dowiaduje się biuro Reutersa, do Paryża wyjechał sam Henderson, podczas gdy Mac Donald ma drogą powietrzną udać się do Berlina. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przybędzie w najbliższy piątek i tam spotka się z Hendersonem.

Rzym, 14 lipca. (PAT). Dziś Stimson odjechał z Rzymu bezpośrednio do Paryża.

cukier krzepi ludzi

Marmelady, konfitury, dżemy, soki, kompoty — to podstawa oszczędności gospodarstwa domowego.

SEZON W PEŁNI!

Tanie książki z przepisami w każdej księgarni.



konserwuje owoce

Negatywne stanowisko Ameryki w sprawie kredytów dla Niemiec.

Nowy Jork, 15 lipca. (PAT). Wedle informacji, otrzymanych przez korespondenta PAT. z miarodajnych źródeł, druga fala trudności niemieckich zredukowała w znacznym stopniu entuzjazm, powstały wskutek czerwcowej propozycji Hoovera. Zmienił się również w sposób zdecydowany stosunek tut. finansjery do Niemiec. Podczas gdy pierwotnie tylko najwyższe czynniki finansowe rozumiały słusność mocnego stanowiska Francji, szersze zaś warstwy finansowe zarzucały Francji egoizm i upór, to obecnie 100% zarzutów kieruje się przeciwko Niemcom oraz samym sobie za zbytne zaufanie do Niemiec. Konieczność uzyskania od Niemiec gwarancji politycznych znajduje co-

raz większe zrozumienie. Wczoraj na giełdzie zaznaczył się dalszy spadek papierów niemieckich.

Nowy Jork, 15 lipca. (PAT.) Notyfikacja przez Reichsbank odnowienia międzynarodowego kredytu w wysokości 100 milionów dolarów, przyjęta została bez komentarzy w kołach Federal Reserve Banku. W kołach ban-

kowych stwierdzają, że żadne duże kredyty na rzecz Niemiec nie są formalnie brane pod uwagę na Wallstreet. Kilku bankierów jednakże zdaje się wierzyć w pożyczkę dodatkową, jakkolwiek akcja natychmiastowa w tej dziedzinie uważana jest za nieprawdopodobną.

Dr. Schacht prezesem Reichsbanku?

Berlin, 17 lipca. (PAT.) Dzienniki przytaczają pogłoskę, krążącą w kołach politycznych, że rząd Rzeszy stara się pozyskać byłego prezydenta Banku Rzeszy, Schachta, na stanowisko komisarza walutowego. Koła cięż-

kiego przemysłu popierają tę kandydaturę. Inne pogłoski mówią o ponownym objęciu stanowiska prezydenta Banku Rzeszy przez Schachta. Dr. Luther miałby wtedy objąć ministerstwo gospodarki Rzeszy. Wedle

List z Ameryki.

Shopping w New Yorku. — Jak się sprzedaje w wielkich magazynach. — W Europie są grzeczniejsi. — Nie jakość, lecz ilość.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

New York, w lipcu 1931.

We wszystkich wielkich magazynach nowojorskich istnieje zwyczaj odbywania raz na tydzień t. zw. „meetings“, t. j. konferencji, na której obecni są sprzedawcy i sprzedawczynie z wszystkich działów. Do zebranych przemawia kierownik wydziału sprzedaży, czasem dyrektor; ocenia on krytycznie sytuację i ruch sprzedaży za tydzień ubiegły i w energicznych słowach poucza personal, jak należy się zachować wobec klientów, aby osiągnąć rekordowe wyniki w sprzedaży towarów.

„Proszę nie poświęcać więcej niż pięć minut czasu jednemu klientowi. Klientka, która zajmuje sprzedawcy więcej, niż pięć minut jego drocogennego czasu, nie opłaca naszych kosztów, nie rentuje się jako nabywca. Klientki, które mówią: „I'm just looking“ — „Chcę się zorientować“ — są złemi klientkami. Przyczyniają się do zwolnienia tempa obrotów w magazynie. Obowiązkiem naszym jest rozpoznanie wartości klientki na pierwszy rzut oka. Pracujcie szybko, zwróćcie uwagę klientów na nasze nowe, piękne żyrandole“.

Do powyższych instrukcyj szef

dodaje zwykle podręczne broszurki i ulotki, informujące szczegółowo sprzedawców, co i jak mają zalecać klientowi, jak go orientować, etc.

Z tekstu instrukcyj powyższych wynika aż nazbyt jasno, że detaliczny handel amerykański, a zwłaszcza organizacja sprzedaży w wielkich magazynach i w stosunku do najliczniejszej klienteli — kobiet — opiera się na wręcz odmiennych zasadach, niż sprzedaż w wielkich magazynach stołecznych w Paryżu, Londynie, Berlinie czy w jakimkolwiek innym wielkim mieście europejskim.

W magazynach amerykańskich formuła — „czas to pieniądz“ — zastosowano w praktyce bez zastrzeżeń w stosunku do obu stron: i do sprzedawców i do kupujących. Kto kupuje dużo i szybko, bez namysłu, ten jest dobrym klientem w pojęciu Amerykanina.

W magazynach europejskich natomiast główny nacisk położony jest na uległość wobec klienta i zaspokojenie jego ciekawości, indywidualnych wymagań, a nawet kaprysów. Klientowi poświęca się dużo czasu, licząc na to, że zjednaną uprzejmością wróci

raz i drugi, stanie się stałym klientem.

W magazynach europejskich sprzedawca jest cierpliwy, grzeczny; z cierpliwością jego uczyniono aksjomat, nakaz imperatywny. Tak uczą w szkołach sprzedawców w Paryżu, Londynie, Berlinie.

Inaczej w Ameryce. Sprzedawca staje się po pewnym czasie wobec „marudzącego“ klienta czy klientki, burkliwym (w sensie europejskim), daje do poznania, iż nie ma czasu na takie głupstwa, jak pomaganie komuś w wyborze krawatu, paska czy sukni. Czas to pieniądz! Nie zabieraj nam czasu, kupuj, płac i dowidzenia! Oto wytyczne handlu amerykańskiego, nie tylko w wielkich magazynach, ale i w zwykłych sklepach, a nawet u sprzedawców ulicznych.

Różnica tak wielka w sposobie i metodzie obchodzenia się z klientelą nie wynika bynajmniej z tego, aby Amerykanie byli gorszymi od Europejczyków kupcami i psychologami. Zależy ona od innego, odmiennego trybu życia i jego organizacji tu i tam, od innych, odmiennych potrzeb i gustów Amerykanina a Europejczyka, od innej wręcz skali obrotów handlowych w Ameryce.

Amerykanin, Amerykanka kupują en masse, nie liczą się z pieniędzmi, nie oszczędzają. On kupuje od razu tuzin krawatów, pół tuzina garniturów, kolnierzy etc. Nosi je krótko, wyrzuca i kupuje nowe. To samo ona: kupuje dużo, nosi krótko, wyrzuca. Charakterystyczną ilustracją

doniesień prasy, Schacht miał brać udział w ostatnich naradach gabinetu.

Moratorium dla Merkurbanku.

Wiedeń, 15 lipca. (PAT.) Rząd austriacki zamierza wnieść dziś w parlamencie przedłożenie, przyznające Merkurbankowi trzymiesięczne moratorium. Po uchwaleniu tej ustawy, biura Merkurbanku zostaną natychmiast otwarte. Nastąpi to prawdopodobnie w piątek lub sobotę. Austriacki Bank Narodowy udzieli Merkurbankowi tymczasowej pożyczki w sumie 8 milionów szylingów, celem skutecznego naglących wypłat.

Ważne narady w Paryżu.

London, 15 lipca. (PAT.) W pociągu, w czasie podróży z Calais do Paryża, minister Henderson oświadczył korespondentowi agencji Reutersa, że rozmowy, które ma przeprowadzić w Paryżu i Berlinie, mają jedyny cel — uzgodnienie różnic poglądów i posunięcie naprzód dzieła prezydenta Hoovera. Sugerowano w niektórych kołach, że rząd brytyjski postawił pewne warunki w związku z akcją pomocy dla Niemiec. Tak nie jest. Rząd brytyjski przyjął bez warunków plan Hoovera i zainteresowany jest jedynie w znalezieniu rozwiązania obecnych trudności. Henderson ma nadzieję, że spotka się z podobnym usposobieniem w Paryżu i Berlinie. Podkreślił on następnie wyjątkowe znaczenie uczynienia wszystkiego, celem poparcia porozumienia francusko - niemieckiego, co przyczyni się do wzrostu zaufania w Europie, stwarzając atmosferę dobrej woli, niezbędną dla powodzenia konferencji rozbrojeniowej.

Paryż, 15 lipca. (PAT.) Dzień dzisiejszy poświęcony będzie rozmowom Brianda i Laval'a z przybyłym wczoraj do Paryża angielskim ministrem spraw zagranicznych, Hendersonem. Podróż jego nabiera szczególniejszego znaczenia wobec katastrofalnego rozwoju kryzysu niemieckiego. Dziś wieczorem przybywa z Rzymu do Paryża amerykański minister spraw zagranicznych, Stimson, z którym Hender-

tego rodzaju zakupów jest to, że przebywający tu stale b. emigranci Europejczy wysyłają często do swych krewnych w Europie jako zużyte różne części garderoby, które według miary i oceny europejskiej należy zaliczyć do rzeczy prawie nowych, nadających się do użytku.

Takiej rozrzutności nie znają w Europie. Bo też kupno odbywa się tu inaczej, według gustów indywidualnych w małych rozmiarach. W magazynach amerykańskich zaś we wtorek np. ogłasza się sprzedaż po cenach o 20% niższych od zwykłych: kamaszy, krawatów, sukien, kapeluszy. Tłumy szturmują tego dnia do sklepów, biorą — nie oglądając — ile się da, jak najwięcej — bo to okazja. Przytem — i to jest najważniejsze może — wielkie magazyny w Ameryce są domeną wpływów fabryk i odnośnych albo wprost ich filjami i oznaczają ceny na rozkaz zgóry. A ceny są na rynku jednakowe wszędzie. Towar zaś — dla ułatwienia w sprzedaży — oznaczany bywa nie nazwą lecz numerem; gatunek, rodzaj nie odgrywa roli, klient i sprzedawca orientują się według numeru danego towaru. Chodzi o to, aby jaknajwięcej sprzedać, osiągnąć maximum obrotu dziennego. To samo wprawdzie przyswieca magazynom europejskim, ale psychologia klienta jest tutaj inna i do niej się też przystosowuje kupiec, sprzedawca.

Em.

son nie omieszka również się widzieć. Po porozumieniu z ministrami francuskimi i przedstawicielem Stanów Zjednoczonych, Henderson wyjedzie prawdopodobnie jutro do Berlina, gdzie starać się będzie znaleźć sposób zaradzenia kryzysowi.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż, 15 lipca. (PAT). Im więcej nieuniknione okazuje się przyjscie z pomocą finansową Niemcom, tem liczniejsze dają się słyszeć głosy na łamach prasy ostrzegające Francję przed nieoględnym angażowaniem swych kapitałów. Do rządów tych głosów należy dziennik „L'Oeuvre”, jeszcze do niedawna szczerzy rzecznik zbliżenia francusko - niemieckiego. Obecny stan rzeczy otworzył mu oczy wobec czego zastanawia się poważnie

Kłeska pożarów w Polsce.

Kłeska pożarów ogarnia Polskę w rozmiarach nienotowanych dotychczas, przyczem przyczyny kłeski ogólniej są rozmaite. Fakt ten potwierdza statystyka, która podaje nie tylko rosnącą wciąż liczbę pożarów (w r. 1926-ym — 7586, w r. 1927-ym — 9415, w r. 1928-ym — 10.548, w r. 1929-ym — 14.764), ale i wzrost liczby podpałów (w r. 1926-ym 2191, w r. 1927-ym — 2353, w r. 1928-ym — 2909), wreszcie pożarów, wynikłych z nieostrożności (w r. 1926-ym — 1958, w r. 1927-ym — 2412, w r. 1928-ym — 2813). Zebrane materiały za rok 1929, statystycznie jeszcze nie opracowane, wskazują na to, że znaczna część pożarów i w tym roku powstała wskutek podpałów.

Podane wyżej cyfry: nie obejmują Warszawy i trzech Województw zachodnich, których nie dotyczy przymus ubezpieczenia się w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych; wiadomo jednak, iż gross pożarów nie na te Województwa przypada, a właśnie na Województwa centralne, południowe i wschodnie.

W r. 1926 wynosiły odszkodowania 10,3 w r. 1927 — 15,7, w r. 1928 — 27.061, w r. 1929 — 54,1, w r. 1930 — 55,4 milionów złotych. Tyle wypłacił wspomniany wyżej Zakład Ubezpieczeniowy, ale prócz niego działają jeszcze inne instytucje ubezpieczeniowe. Według danych G. U. S. składki zebrane przez P. Z. U. Wzajemnych w r. 1927 wynosiły 34 miliony złotych, a w r. 1928 — 48 milionów złotych, wówczas gdy składki zebrane przez wszystkie pozostałe towarzystwa ubezpieczeniowe w Polsce wynosiły w r. 1927 — 105, a w r. 1928 prawie 130 milionów złotych. Już te cyfry wskazują na dużą rolę, jaką odgrywają prywatne zakłady ubezpieczeniowe, można więc przypuścić, że i odszkodowania, płacone przez te zakłady są również znaczne, chociaż zapewne nie dosięgają wysokości odszkodowania P. Z. U. W. Wzrastająca wciąż suma odszkodowań wyczerpuje fundusze zakładów; tak np. P. Z. U. W., pomimo, iż wyznaczył jako składkę na r. 1930 sumę 76 milionów złotych, wszystko prawie wydał na odszkodowania (55 milionów złotych), na koszt administracyjny i akcję przeciwpożarową. Akcja ta, jak dotąd, nie daje poważniejszych rezultatów, chociaż, sądząc ze statystyki przyczyn pożarów, należałoby ją uważać za najważniejsze zagadnienie w dziedzinie pożarnictwa. Dwie trzecie pożarów powstaje bowiem z powodu wadliwego urządzenia paleniska — (dane z r. 1928 — 2.680), z nieostrożności (2813) i podpalenia (2909), a więc z przyczyn, które usunąć może tylko akcja zapobiegawcza, zwłaszcza ze strony samorządu.

Ar.

nad tem, czy pomoc finansowa Francji zdać się może na coś przy panujących w Niemczech nastrojach. Faktem jest, pisze naczelny redaktor tego dziennika, że krach finansowy Niemiec zaczął się od chwili zamknięcia Danatbanku, krach zaś tego ostatniego spowodowany został odmówieniem kredytów przez Deutsche Bank, którego bliskie stosunki z Hitlerem są dobrze znane. Jeżeli więc obecny kryzys w Niemczech w całej

swej ostrożności wywołany został do browolnie przez tych, którzy po tamtej stronie Renu uprawiali politykę prowadzącą do katastrofy, nie pomogą żaden wysiłek międzynarodowy. Korzystne może być ratowanie Niemiec lecz na nic się nie przyda pomoc magnatom przemysłu niemieckiego, którzy uczynili z Hitlera swego męża zaufania w prowadzeniu polityki wiodącej Niemcy do ruiny.

Polska nie odczuje krachu niemieckiego.

Warszawa, 15 lipca. (PAT). Prasa donosi, że sytuacja na naszym rynku pieniężnym jest zupełnie spokojna. Rynek nasz jest w bardzo znacznym stopniu usamodzielniony i wypadki niemieckie nie wywierają nań wpływu. Okazało się, że wojna celna, którą Niemcy od lat prowadzą z Polską wpłynęła dodatnio nie tylko na rozwój gospodarczy Polski ale również na niezależnienie kapitałowego rynku polskiego od Niemiec. Banki prywatne posiadają znaczne zapasy płynnej gotówki, które całkowicie wystarczą na pokrycie zapotrzebowania, gdyby nastąpił na nie nacisk ze strony publiczności. Zaobserwowane przed dwoma dniami na Śląsku polskim perturbacje, związane z trudnościami finansowymi Niemiec, zwłaszcza w oddziałach banków niemieckich w Katowicach, we

wtorek całkowicie ustąpiły i na rynku tamtejszym zapanował spokój. Sfery gospodarcze oczekują z dnia na dzień załamania się kursu dolara gotówkowego.

N. Jork, 15 lipca. (PAT.) Dalszy spadek papierów niemieckich oraz papierów innych krajów związanych z Niemcami jaki zaznaczył się wczoraj na giełdzie nie pociągnął za sobą żadnych poważniejszych skutków dla papierów polskich. Przy ogólnym spadku zaznaczyła się dobitnie daleko mocniejsza pozycja papierów polskich w stosunku do papierów niemieckich i papierów krajów, związanych z Niemcami. Nawet komunikat giełdy podkreśla fakt, że finanse Polski nie ucierpiały z powodu krachu niemieckiego.

Dodatnie saldo bilansu handlowego za miesiąc czerwiec b. r.

Warszawa, 14 lipca. (PAT). Według tymczasowych obliczeń G. Urzędu Statyst. bilans handlu zagranicznego Polski łącznie z W. M. Gdańskiem w czerwcu br. wyniósł w przywozie 239.739 tonn towarów wartości 129.437 tys. zł., po stronie wywozu 1.577.553 tonn towarów wartości

161.627 tys. zł. W porównaniu do maja przywóz zmniejszył się w wadze o 33.488 tonn, wartości o 7.703 tys. zł., zaś wywóz zwiększył się w wadze o 73.990 tonn, a zmniejszył się w wartości o 6.940 tys. zł. Saldo dodatnie bilansu w czerwcu br. wynosi 32.190 tys.

Otwarcie strzeleckich mistrzostw Polski.

Dziś, w środę o godz. 11 rano, nastąpiło na strzelnicy reprezentacyjnej we Lwowie otwarcie VI Narodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych o Mistrzostwa Polski, stanowiących eliminację do strzeleckich Mistrzostw Świata (Lwów 23. VIII. do 6 IX. 1931). W uroczystości biorą udział przedstawiciele lwowskich władz państwowych, wojskowych, samorządowych i t. p., oraz przybyli z

Warszawy Komendant Główny Związku Strzeleckiego ppłk. dypl. Władysław Rusin.

Zawody trwać będą przez 5 dni — do niedzieli włącznie — i wyłonią najlepszych strzelców, łuczników i myśliwych Polski, którzy następnie przejdą specjalny obóz treningowy, gdzie zaprawiać się będą do reprezentowania swych barw narodowych na strzeleckich Mistrzostwach Świata.

Obchód święta francuskiego we Lwowie.

Święto narodowe Francji miało we Lwowie przebieg bardzo uroczysty. Z gmachów publicznych i wielu domów prywatnych powiewały flagi o barwach polskich i francuskich, wozy Kolejki Elektrycznej i autobusy miejskie, ozdobione chorągiewkami, nadały miastu cechę świąteczną. Nabożeństwo celebrowane o godz. 10-tej rano przez ks. prof. posła Sztyldeckiego, zgromadziło w archikatedrze obrządek, reprezentantów wszystkich władz cywilnych i wojskowych i liczny zastęp publiczności. Na chórze śpiew p. Nahlikówny, basisty p. Śnieżka z akompaniamentem p. Seredyńskiego i gra na wiolonczeli p. Murzyńskiej z akompaniamentem p. Śniadowskiej, oraz orkiestry wojskowej, pięknym wykonaniem doborowych utworów muzyki kościelnej podnosiły nastrój Nabożeństwa.

O godz. 12-tej konsul francuski p. Chastand z małżonką przyjmowali z ujmującą gościnnością bardzo liczne zebranie osób przybyłych dla złoże-

niosłych wydarzeń dziejowych po obecnej chwili, sięgnął myślą w przeszłość, wymieniając inne rzeki historyczne o niemałym dla wspólnych losów znaczeniu: złowrogą nazwę Berezyny, która położyła jakby tragiczną pieczęć na francusko - polskim braterstwie broni; Elsterę, w której nurty polski Bayard, marszałek Francji ks. Józef, rzucił się jako chorąży honoru Polaków, a wreszcie naszą Wisłę, której straż czujna a skuteczna nie tylko nasze bezpieczeństwo poręcza. Wyraziwszy następnie podziw dla paryskiej Wystawy kolonjalnej, jako triumfu francuskiej działalności cywilizacyjnej, zakończył życzeniem, aby Francji było dane nadal przyswiecać kulturze świata w atmosferze pokoju, niezachwianej równowagi i sprawiedliwości, do której wytworzenia zwycięstwem w Wielkiej wojnie i zawartymi po niej traktatami tak bardzo się przyczyniła.

Nastąpiło przemówienie dyrektora Karola Brunet'a, który jako prezes Towarzystwa „Foyer Français”, imieniem zamieszkujących Lwów dzieci Francji, złożył gorące życzenia chwały i wielkości swej ojczyźnie, kładąc silny nacisk na konieczność poszanowania zabezpieczających pokój traktatów, których nietykalności wszelkimi sposobami bronić należy, a przytem podnosząc z żywą sympatią przyjaźń dla Polski i przyjęcie doznane przez swych rodaków ze strony naszego społeczeństwa, wśród którego żyją.

Wkońcu p. konsul Chastand w pięknych i wymownych słowach dziękował zgromadzonemu za przybycie i wyrażone życzenia, zatrzymując się dłużej nad podstawami i objawami szczerzej sympatji, wiążącej od tak dawna zaprzyjaźnione i sprzymierzone narody i oddając hołd zasługom dziejowym Polski i zaletom naszego społeczeństwa. Wspomniawszy o pewnych chmurach, przyciemniających obecnie horyzont polityczny świata, napomknął subtelnie o chorobie sąsiada, do której leczenia godzi się przyczynić, niezaniebując jednak i swego nadzoru nad zachowaniem się rekonwalescencji. Zakończył życzeniem pomysłowości dla obu narodów i okrzykiem na cześć Prezydentów obu Rzeczypospolitych.

Zakończeniem uroczystości 14 lipca było zebranie popołudniowe w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Francji przy ul. Romanowicza, gdzie prezes Towarzystwa p. Dembowski z serdeczną gościnnością podejmował kolonję francuską Lwowa, skupioną w „Foyer Français” z państwem Chastand i p. Brunet'em na czele. Obecność rodzin, wielokrotnie z rodzinami polskimi łączyonych, dawała zebraniu miłą cechę swobodnego, prawdziwie przyjacielskiego nastroju.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

BIAŁOGRÓD. Upały. W Białogrodzie zapanowały tropikalne upały. Temperatura w cieniu wynosiła 31 stopni. Fala upałów nawiedziła przedewszystkiem południową Serbię, gdzie temperatura wynosi 40 stopni w cieniu.

PALERMO. Fala gorąca. Z całej Sycylii sygnalizują falę gorącą. Tropikalne upały spowodowały szereg zasłabnięć służby kolejowej i pasażerów. W Palermo temperatura utrzymuje się stale na wysokości 42 stopni C. w cieniu i dopiero w późnych godzinach nocnych stosunkowo się zmniejsza. Z prowincji donoszą tu i ówdzie o porażeniach słonecznych, doznanych przez pracowników, zajętych na roli.

MOSKWA. Katastrofa samochodowa. Onegdaj w odległości 47 klm. na zachód od Moskwy miała miejsce katastrofa samochodowa, w której zginął zast. szefa sztabu armii czerwonej Triandafilow, zast. kierownika urzędu motoryzacji i mechanizacji Kolenowski, urzędnik sztabu gen. Arkadiew, 3 pilotów i 2 mechaników.

